

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmuje Kan-
tory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow.
Ak. „Reklama Polska” w Warszawie i wszy-
stkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) **SOSNOWIEC**, czwartek dnia 21 października 1920 roku Nr. 242 Rok XV

NAD
PROGRAM **A ja sobie muszę rozradować duszę...** w sobotę
humoreska.

UWAGA! W niedzielę i święta kasa otwarta od 3-ej po południu.
Przedstawienie na seansy 3 i pół — 5 i pół i od 7 i pół — 9 i pół.

Pokłady wapna muszlowego występują na Górnym Śląsku jako wapień falisty. Do wapienia falistego należą wapienie chorzowskie, na których opiera się cały przemysł wapienny na zachodzie przy Gogolinie, w Krapkowicach, jak i na wschodzie w okolicach Tarnowskich Gór. Bytomia itd. W niekó-

rych miejscach pokłady wapienia szerokie na 75 metrów. Pokłady leżące pod wapieniem falistym t.zw. pokłady wapienia piaszczystego, wydobywa się tylko w ich dolnych częściach. Także w wysoko położonych warstwach rozpoczęto eksploatację wapienia przy Mikołajkach, Zembrzu i na północy od Gliwic. Po innych pokładach wapienia należy wymienić bogate pokłady wapienia około Opola, ponieważ tworzą one podstawę tamtejszego wielkiego przemysłu cementowego. Rozszerzone daleko bryły kredkowe przez łomy kamienne przy Opolu, Grochowicach, zapewniają dla przemysłu cementowego świetną przyszłość. Grubość tych pokładów kredowych waha się między 37, a 44 metrami. Widzimy więc, że Górny Śląsk posiada nie tylko olbrzymie zapasy węgla, znaczne pokłady cynku i ołowiu, ale posiada także skarby w pokładach wapiennej. Według autora broszurki niemieckiej, wydanej przez „Freie Vereinigung”, Górny Śląsk stanowi znakomitą podstawę dla wielu gałęzi przemysłu niemieckiego.

Nie dziwny się bardzo Niemcom, że chcieliby zagarnąć dla siebie polski Górny Śląsk. Bez Śląska Górnego podpadłby ich przemysł bardzo. Kapitałista niemiecki i robotnik niemiecki chcieliby nadal przewodzić i panować nad Polakami. Ale Polak górnośląski ma już dość słuchania. On także chce sam sobą rządzić i korzystać ze skarbów mineralnych Górnego Śląska. Górnoślązak nie odda swojej bogatej ziemi Niemcom. Polak nie sięga, na Śląsku on panem.

Nowy sposób agitacji niemieckiej.

PSZCZYNA, (wl.) Donoszą tutaj, że Niemcy przebrają się w mundury włoskie i wygadzają przeciw Polakom, aby tych popchnąć do kroków nieprzejawnych względem żołnierzy włoskich i w ten sposób popędzić harmonię między Polakami, a władzami koalicyjnymi. Osobników takich zauważono kilkakrotnie na kolei Katowice-Pszczyna.

Rozpuszczanie robotników.

KATOWICE, (wl.) Co chwila dochodzą słuchy, że huty rozpuszczają częściowo robotników. W wielkich Haidukach na Bismarku chodzi o tysiące, w Małapanie o 400, i gdzieś indziej podług wielkości zakładów. Ponieważ niedawno jeszcze chwalili się obojętnością Towarzystwa akcyjnego, że za mówien mają tyle, iż podjąć im trudno, przeto — powody zwalniania od pracy robotników polskich wręcz są zagadkowe. Należy ich szukać albo w jakichś ukrytych planach politycznych — np. w wywołaniu niezadowolenia i nowych rozruchów — albo też w tem, że mają powstać nowe miejsca dla bezrobotnych lancmanów z głębi Niemiec.

Agitacja szerzy się.

KATOWICE, (wl.) Zdemaskowano na G. Śląsku adwokata Maix; pastora Lüddela a kilkanaście innych osób jako agitatorów, lub szpiegów uprawiających agitację antypolską, wielką liczbę po wszystkich wsiach stanowią nauczyciele, którzy obecnie wznowili gwałtownie agitację.

Zdemaskowanie kłamstw niemieckiej Białej Księgi.

ZURYCH, (wl.) „Tagesspiegel” donosi z Paryża: Rząd polski przedstawił szereg dokumentów zbierających przypisywane polakom w niemieckiej „Białej Księdze” rzekome wykroczenia na G. Śląsku.

Ogłoszenie tych dokumentów ujawni kłamliwość informacji niemieckich i dowiedzie winy rządu niemieckiego, w zajęciach na G. Śląsku.

Narada w sprawie plebiscytu.

MONACHJUM. „Münchener Zig.” otrzymała z Paryża telegram, że następne posiedzenie Najwyższej Rady w sprawie plebiscytowego głosowania na G. Śląsku zostało zwołane do Paryża na dzień 22 października.

„Biała księga” a Niemcy.

KATOWICE, (wl.) Rząd polski wydał tak zwaną „Białą księgę” o G. Śląsku. Wykazuje ona liczne nadużycia i machinacje niemieckie, a przede wszystkim składa niezbitą dowodów istnienia na G. Śląsku tajnych niemieckich organizacji bojowych, które zmierzają do opanowania gwałtem i przemocą G. Śląska i których dążności popierane były przez władze niemieckie.

Księga ta wydana została do państw koalicyjnych i państw neutralnych, a wydano ją jeszcze przed konferencją w Spa, a więc kilka miesięcy temu. Dlatego dokumenty rządu polskiego będą niedługo wydane.

Sprawie „Białej księgi” poświęca niemiecka „Deutsche Allg. Zeitung” poświęca obywatelski artykuł, który formalnie atak pod samą szyję pawi się po prostu w tem, co jest specjalną właściwością pruska, to znaczy w przeinaczeniach, kłamstwach i perfidji. Że te niecałkowicie specjalne właściwości są charakteru pruskiego, na to mniejszej dwadzieścia lat temu zwrócił uwagę w parlamencie niemieckim ówczesny wódz niemieckich socjalnej demokracji, poseł Bebel, który wśród oberżenia i głośnych protestów junkrów pruskich oświadczył, że „najdostojniejszym i najświeższym zadaniem demu Hohenzollernów są kłamstwa, wierzchołstwo i perfidja”.

Duch pojednawczy w sprawie Górnego Śląska.

PARYŻ, (wl.) „Petit Parisien” pisze, że Francja na konferencji w sprawie odszkodowań zgodziła się na pewne ustępstwa i że Anglia ze swej strony okazała ducha pojednawczego, szczególnie w sprawie Górnego Śląska i Gdańska.

Sąd francuski o przygotowaniach niemieckich

LUGDUN. Po opublikowaniu szczegółów organizacji przygotowanej przez niemiecki sztab generalny na Górnym Śląsku, pisze „Petit Parisien”: „Po stwierdzeniu istnienia tych przygotowań, należy zapytać, jakie są cele niemieckie. Oczywiście celem ostatecznym jest zabrać G. Śląsk za wszelką cenę i wszelkimi środkami. Bezstronnie zbadawszy sytuację, można stwierdzić, że: 1) Niemcy od dawna przygotowują zamach dla obwładnięcia obszarów plebiscytowych, 2) że wszystko było przygotowane do wypędzenia Polaków i wojsk francuskich w razie klęski militarnej polskiej, 3) że poważne rozruchy wybuchły w chwili, gdy nadeszła wiadomość o rzekomem wejściu bolszewików do Warszawy, 4) że spiszek wojskowy jest zorganizowany we wszystkich szczegółach i w razie gdyby wynik plebiscytu mimo usiłowań sfalszować go, wypadł niekorzystnie dla Niemiec, akcja wojskowa rozpoczęłaby się bez zachowania pozorów.

Szczegółowa granica wsch.

WARSZAWA. (Pat.) Ustawa o preliminarzach pokojowych sporządzona i podpisana w Rydze 11 października r. b., wymieniając na wstępie chęć położenia kresu wojnie i pełnomocników udział biorących, brzmiała następująco:

Art. I. Obie ukladające się strony, zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi i zgadzają się na postanowienie, że wschodnią granicą Polski, więc granicą między Polską z jednej a Ukrainą i Białorusią z drugiej strony stanowią linie wzdłuż rzeki Dźwiny. Od granicy Łotwy z Rosją aż do punktu, w którym granica byłej guberni wileńskiej styka się z granicą byłej guberni litewskiej; dalej granicę byłych guberni wileńskiej i witebskiej aż do wsi i stacji kolejowej Orzechowo, które pozostała po stronie polskiej, poczem znów wchodziła granica byłej guberni wileńskiej aż do punktu, w którym się schodzą powiaty Działoszyński, Łepelski i Borysowski; dalej od tego punktu aż do wsi Mała Czernica, która po stronie białoruskiej (pozostaje); stąd na południowy zachód w poprzek jeziora na rzecze Berezynie do wsi Zarzecze, która po stronie białoruskiej, poczem na południowy zachód aż do rzeki Wilgi do punktu na wschód od Dochinowa; dalej rzeką Wilgą aż do traktu idącego na południe od Dochinowa. Stąd dalej na południe do rzeki (nazwy na mapie niema) Wilgą w dół do połączenia z rzeką Rybczanką, przyczem miejscowość Ilja pozostaje po stronie polskiej; Rybczanka na południe do stacji kolejowej Radoszkowice, przyczem stacja i miasteczko po stronie białoruskiej. Dalej na wschód od miasteczka Raków, wsi Wolna, Rubieżewicz do linii kolejowej Mińsk-Baranowicz, miejscowość Kolosowo, które po stronie polskiej; dalej na południe połową drogą między Nieświeżem a Ciemkowicami. Dalej na południe drogą między Klekiem i Timkowiczami; dalej znów na południe od szosy warszawsko-moskiewskiej, przecinając tę szosę na zachód od Filipowicz. Dalej najkrótszą drogą do rzeki Łan koło wsi Caudin, pozostawiając tę wieś po stronie polskiej. Dalej

wzdłuż rzeki Łan do ujścia tej rzeki do Prypaci. Dalej na wschód 7 km. a stąd na północ do rzeki Storigi w punkcie jej najbardziej wysuniętym na zachód, poczem w górę tej rzeki aż do punktu, w którym rzeka ta przecina granicę byłej guberni mińskiej i wołyńskiej, skąd granicą tych guberni do granicy powiatu rowieńskiego i owrockiego i tą granicą powiatu aż do przecięcia linii kolejowej na zachód od stacji Ochotników i miasteczka Rokitno. Dalej na południe w górę rzeki Lwa aż do jej źródeł, a stąd do połączenia się rzeki Korczyka ze rzeką Suczą. Dalej w górę Korczyka pozostawiając miasteczko Korzec po stronie polskiej, dalej na południowy zachód, pozostawiając Filipów po stronie ukraińskiej do Miłatyna, który po stronie polskiej. Następnie na południe stąd linia kolejową Równu — Szepetówka i rzeką Horyń i rzeką Wilgą, przyczem miasto Ostrow po stronie polskiej. Dalej w górę Wilgi i Nowego Stawu, który po stronie ukraińskiej. Stamtąd w kierunku południowym w poprzek Horynia do Łanowic, miejscowość ta pozostaje po stronie polskiej. W dalszym ciągu do rzeki Zbrucza pozostawiając miejscowość Białozirka po stronie polskiej, a następnie linia Zbrucza do ujścia tej rzeki do Dniepru.

Przy określeniu granic biegnących wzdłuż rzeki rozumie się praw rzekach spływających główne koryta, a przy rzekach niespływających środkową linię największego ramienia. Granica powyższa jest opisana podług mapy rosyjskiej w skali 25 wiorst w skalach angielskich dołączonej do niniejszej umowy. W razie różnic między tekstem a mapą będzie rozstrzygać tekst. Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw do ziem na zachód od tych granic położonych a Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na wschód od tej granicy. Szczegółowe wyznaczenie i przeprowadzenie na miejscu powyższej granicy państwowej i postanowienie znaków granicznych należy do specjalnej mieszanej komisji granicznej, która powołana będzie natychmiast po ratyfikacji umowy niniejszej.

Głosy francuskie o lewicy polskiej i o polityce osobistej.

PARYŻ, (wl.) Pisma tutejsze w dalszym ciągu zajmują się Polską w związku z ważnymi sprawami naszymi chwili obecnej.

„Petit Journal” w artykule, poświęconym sprawie Wilna, mówi:

„Byłoby to wielce szkolidnym gdyby Polska i Rząd Polski upierały się w niezwracaniu uwagi na ostatnie bardzo poważne ostrzeżenie, które dała rada Ligi Narodów w tonie niemal grożącym. Polska może żyć bez Wilna, ale nie może żyć bez zgodnego z jej potrzebami załatwienia sprawy Gdańska i Górnego Śląska. Odwracając się w dalszym ciągu tyłem do Sprzymierzonych, lewica

polska umie łatwo przeciągnąć strunę w wystawianiu na próbę dobrej wo i Mocarstw Zachodnich i szczerzej przyjaźni Francji”.

„Paris Midi” oświadcza, że w chwili, gdy toczą się bardzo drażliwe rokowania w sprawie Gdańska (chodzi tu oczywiście o poglądy angielskie z jednej a francuskie z drugiej strony na sprawę Gdańska) i gdy przygotowuje się nielatte przejście plebiscytowe na Górnym Śląsku, najgorszym nieszczęściem dla Polski, która obok sławy tyle ciosów zaznała, byłoby rzućnięcie się w politykę osobistą w rodzaju tej, którą uosabiał generał Boulanger.

Abecadło dla dorosłych.

A by dołączyć mieć różną, w narodzie nie być zerem — sygnał kup premijowa, zostaniesz milionerem!

B y magnacką mieć gotówkę, yć szczerliwym jak bogowie — ierz corychlej milionówkę: gdańsz bogactwo co się zowie!

C hoćbyś wieść życie przebogate, zasto obco zwiedzać kraje — zas tę kupić asygnać, o w sobotę milion daj!

D bając o swój grosz w kieszeni o premijowej pędz płacówki, o! bowiem twój zmienni obry au mer milionówki!

d. c. n.

Telegramy.

Wojska nasze wycofały się na linię rozjemową

Kom. sztabu gen.

WARSZAWA (P.A.T.).

Na froncie północnym oddziały nasze ostatecznie wycofały się na linię rozjemową. Na froncie południowym zajęliśmy Miropol i Libań. W walkach tych wzięto 190 jeńców i 5 karabinów maszynowych.

Wstrzymanie działań wojennych

Kom. Sztab Gen.

WARSZAWA (P.A.T.).

Dnia 18 bm. o godz. 24 na całym froncie nastąpiło wstrzymanie działań wojennych. Na odcinku południowym nieprzyjaciel do ostatniej chwili zachowywał się aktywnie dążąc uparcie do wyparcia nas z zajmowanych terenów.

Dzięki brawurowej postawie naszych oddziałów wszystkie ataki odparliśmy, dzięki temu linia rozjemowa przebiega przez Śluc, Grabowo, Kapcevice, Olewski, Zwiabel, Chmielnik i Derażnia, które pozostały w naszych rękach. Według dokładnych obliczeń zdobycy korpusu jazdy w akcji, na Korosten wzrosła do liczby 3,400 jeńców, 3 pociągi pancerne, 1 pociąg sanitarny, 14 dział, 70 karabinów maszynowych i 250 wozów taborowych. Naczelne Dowództwo z uznaniem podkreśla świetną pracę bojową korpusu jazdy pod dowództwem pułkownika Rumla, który powyższą akcję prowadził.

Postępy wojsk gen. Żeligowskiego.

ROTTERDAM (wl.) „Times” donosi z Kowna: Jewik, przed Kownem został zajęty przez Polaków. Od niedzieli toczą się pod Kownem gwałtowne i zażarte walki.

Zarząd polski w zajętych miejscowościach

ROTTERDAM (wl.) Reuter donosi: Według doniesień rządu i tatarskiego Kowno lada dzień zajęte będzie przez Polaków. We wszystkich zajętych przez wojska gen. Żeligowskiego, litewskich miejscowościach, wprowadzono sztandary narodowe polskie i zaprowadzono cywilny zarząd polski.

Kom. Spr. Zagr. a sprawa pokoju i Wilna

WARSZAWA. P. A. T. Komisja Spr. Zagranicznych pod przewodnictwem posła St. Graskiego wobecności min. Sapięhy oraz członków delegacji pokojowej, wysłuchała tekstu preliminarjów pokojowych i układu rozejmowego. Dyrekcja stwierdziła, że oba traktaty nie wywołały z każdej strony zasadniczego sprzeciwu i wniosek po sła Rosseta wyrażono delegacji podziękowanie. Na wniosek posła Niedzielskiego uchwalono zwrócić się do marszałka sejmu z życzeniem zdjęcia z porządku obrad sprawy wileńskiej.

Projekt konwencji przyjęty

PARYŻ, (PAT.) Havas Konferencja ambasadorów przyjęła projekt konwencji między Polską a Gdańskiem. W najbliższą sobotę będzie prawdopodobnie podpisana uchwała ustaw wolnego miasta Gdańska pod protektorem Ligi Narodów.

150 milionów rubli na sowiety w Niemczech.

SZTOKHOLM (wl.) „Stockholm Dagblad” donosi z Moskwy: Wielki Sowiet, według komunikatu „Prawdy” przeznaczył 150 milionów rubli carskich na... organizację Sowietów w Niemczech.

Nieudane strajki.

ŁÓDŹ, (wl.) Strajk powozowy w Łodzi zupełnie się nie udał. Fabryki były czynne. Tramwaje kursowały. O godz. 5 pp. pochód złożony z 1200 osób ruszył ul. Piotrkowską, lecz do środka pochodu wjechał tramwaj i manifestanci rozbiegli się.

LUBLIN, (PAT.) Zapowiedziany na dziś strajk powozowy w Lublinie nie udał się. Wszystkie sklepy były otwarte i czynne tak, jak większość warsztatów. Większość dużych fabryk stanęło, ale robotnicy nie wszyscy przyjęli udział w manifestacji, bowiem w pochódzie nie brało udziału więcej osób, jak 700.

Zastój.

LONDYN (PAT.) Z powodu strajku górników zaznaczył się odrazu widoczny zastój w przemyśle i handlu. Maszyny robotników zostały pozbawione pracy. W starciu pomiędzy policją a tłumem bezrobotnych przy Downing Street zgóra 50 osób i odniosło rany.

Przeciw bolszewij.

HELSINGFORS (PAT.) Havas donosi o ruchach antybolszewickich, szczególnie wśród Kirgizów i kozaków w Orenburgu. W Kubaniu wybuchło ogólne powstanie.

Wrangle pod Ekaterinosławem

KONSTANTYNOPOL (PAT.) Havas donosi że wojska Wrangle podążają na południe od Gdńska, a bolszewicy posuwają się w kierunku Ekaterinosławia.

Sprawa konstytuancy granicznej

GDANSK, (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu konstytuancy Gdńskiej omawiano wniosek komisji do spraw zagranicznych w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw gdańskiej delegacji w Paryżu odnośnie do przejęcia przez wolne miasto Gdańsk kosztów utrzymania załogi kosciuszki i zarządu koali-

cyjnego w Gdańsku wniosek domaga się dalej wzmocnienia delegacji przez wysłanie do Paryża pos. Wierzbickiego.

Nacjonalści włoscy walczą z socjalistami

ZURYCH (wl.) W Turynie doszło do krwawych starć pomiędzy nacjonalistami i socjalistami. Nacjonalści szturmowali zdobyli Dom Ludowy i zniszczyli w nim całe urządzenie. Miasto otoczyło wojsko.

Sytuacja w Grecji.

GENEWA (wl.) Walka stron nictw i opozycja przeciwników dyktatury Venizelosa wkręcają co raz więcej. Policja Venizelosa w czasie licznych aresztowań, aresztowała również i włoskiego oficera. Jak donosi „Secolo” z Aten, zawieszono tam 36 greckich oficerów w czynnościach służbowych za udział w polityce i będą oni postawieni przed sąd wojenny.

Sprawa Węgierska.

LONDYN (PAT.) „Daily Telegraph” omawiając sprawę węgierską sądzi, że przyjęcie Węgier do masei Ententy jest tak długo wykluczone, jak długo nie jest ratyfikowany pokój, i jak długo Węgry nie poddadzą się nakazowi Rady Najwyższej w sprawie powrotu na tron węgierski Habsburgów.

Niemcy przygotowują zamach zbrojny.

WIEDEN (tel wl.) „Petit Parisien” donosi, iż na G. Śląsku istnieje tajna organizacja niemiecka, mająca przeprowadzić zamach na G. Śląsku. Paryż znajduje się w posiadaniu licznych dokumentów, z których wynika, że organizacja ta istnieje od zeszłego roku. Rozporządza ona 12 000 żołnierzy i 72 armatami. Przewodzącej tej organizacji jest pułk. Bauer, kwatery główna znajduje się w Brzegu.

Ruch monarchistyczny w Rosji

SEWASTOPOL Z całej Rosji wchodzącej donoszą o szerzeniu się ruchu monarchistycznego. W obwodzie Chabarowskiego rosyjskie kół monarchistyczne dostały się do władzy. Środkowy Sybir wraz z miastem Tomskiem jest w rękach antybolszewickich wólców. Po dobre wiadomości nadchodzą z Uralu i innych wchodnich okolic.

Likwidacja G.I.A.O.

WARSZAWA (PAT.) Inspektorat Armii ochotniczej nadaje nam następujący rozkaz: Należy zlikwidować spraw wojskowych gen-por. Sosnkowski zawiadania w związku z odezwą R.O.P. likwidację G.I.A.O.

Ukonstytuowana Komisja robót pub.

WARSZAWA Komisja sejmowa robót publicznych ukonstytuowała się. Komisja postanowiła zasiadać udział w powstaniu mającej sejmowej komisji demobilizacyjnej i wyznaczyć członków tej komisji.

Kolejki podjazdowe nie czynne.

WARSZAWA „Kurier Warszawski” donosi: Ruch na kolejach podjazdowych jest wskutek strajku w dalszym ciągu przerwany dopiero dziś mają się rozpocząć układy. Pracownicy załadali między innymi wypłacenia im około 5 milionów mk. tytułem zapomogi dożnej.

Protest Cappa.

WARSZAWA (PAT.) Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje: Podczas walk polsko-sowieckich na Pomorzu Wiktor Cappa przedstawił rządowi sowieckiego w Berlinie zgłosz z końcem sierpnia do rządu niemieckiego protest z powodu rzeźki rozbicia oddziału bolszewickiego przez wojsko

polskie na terenach niemieckich. Ministerstwo spraw Zagranicznych stwierdziło dnia 15 września b.r. wobec rządu niemieckiego że protestowi Cappa należy odmówić wszelkich praw uzasadnienia.

Telegram górników do Naczelnika Państwa

KATOWICE (PAT.) Walny Zjazd Górników w Katowicach uchwalił wysłać do Naczelnika Państwa telegram wyrażający hołd i najgłębsze uznanie.

Wydalenie delegat. bolszewic z Niemiec.

BERLIN (PAT.) Rząd niemiecki wydał z Niemiec delegatów bolszewickich Łosowskiego i Simonowa, którzy sprawiali w Niemczech agitację w celu wywołania rewolucji komunistycznej.

30 milj. rub. na prowadzenie rewolucji w Niemczech.

BYTOM (PAT.) Dalsze niemieckie pisma wieczorne donoszą z Helsingforsu, że rząd bolszewicki wysygnął na prowadzenie bolszewickiej rewolucji w Niemczech 30 milionów rubli carskich pod pozorem akcji humanitarnej na braterską pomoc gospodarczą robotników rosyjskich dla biednych robotników niemieckich.

9 samochodów ofiarowano Naczeln. Wodzu.

WARSZAWA (PAT.) Polsko-amerykańskie Towarzystwo Żegluga morskiej ofiarowało armii polskiej do dyspozycji Naczelnego Wodza 9 samochodów osobowych amerykańskiej firmy. Wódz Naczelny wyraził podziękowanie za pośrednictwem adiutentury generalnej, a część samochodów wysłać na front.

Strajk górników a żegluga.

BERLIN (PAT.) Radio Pat. Z Hagi donoszą: Poselstwo angielskie zakomunikowało holenderskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, że wskutek strajku górników żaden okręt nie będzie mógł ładować węgla w portach angielskich. Węgiel będzie wydawany tylko okrętom pełniącym niezbędną służbę.

Ambasador w Berlinie.

PRAGA (PAT.) „Ceskie Slovo” podaje że b. prezydent ministrów Tuszar niebawem obejmie stanowisko ambasadora w Berlinie.

Z Sejmu.

Posiedzenie 177, początek o godz. 3 m. 45. Po przystąpieniu do głoszenia rozpraw nad konstytucją, zaczęto od art. 47. Zabrał głos pos. Dąbski. Art. 47 dotyczy stosunków prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Naczelnego Dowództwa. W komisji były trzy kierunki pierwszy — prezydent powinien być zarazem naczelnym wodzem; drugi reprezentowany przez Zw. L. N., domaga się, żeby prezydent nie mógł być naczelnym wodzem; trzeci jest kompromisowy — prezydent może być naczelnym wodzem, jeżeli ma odpowiednią zdolność. Prezydent na wniosek rady ministrów, lub ministra, spraw wojskowych ma zdecydować, kto ma być naczelnym wodzem. Związek L. N. jest przeciwny większemu ze względów zasadniczych uważa, że prezydent państwa nie powinien być równocześnie wodzem naczelnym, ponieważ naczelnym wodzą jest odpowiedzialny za kierownictwo armii a naczelnik państwa jest nieodpowiedzialny, wobec tego są dwie sprzeczności.

Pos. Goralski (Narodowe Zjednoczenie Ludowe) oświadczył w imieniu swojej grupy, że głosować będzie za poprawką Zw. L. N., żeby prezydent Rzeczy-

pospolitej nie mógł sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny.

Pos. Jan Dąbski przyłącza się do poprawki „Wyzwolenia” w której zastrzeżono, żeby rozkazy naczelnego wodza były kontrasygnowane przez ministra wojny na wypadek, gdyby prezydent i naczelnny wódz nie czuli się na siłach do prowadzenia wojny.

Posel Świdzki powiada, że Thierssem, że mógł nie należy powierzać losów Ojczyzny jednemu człowiekowi.

Pos. Niedziałkowski chce, żeby prezydent państwa mógł w pewnych kierunkach objąć także naczelną dowództwo za kontrasygnatą właściwych ministrów uważa, że w dzisiejszej chwili połączone reprezentacje władzy cywilnej i wojskowej dadzą dla Polski dobre rezultaty.

Pos. ks. Lutosławski wolałby dyskutować o tych sprawach niezależnie od tego, jak się przedstawia obecnie sytuacja polityczna w Polsce i jakie osoby mogą preferować do tych stanowisk.

Pos. Niedziałkowski zaznacza — skoro jesteśmy w tym wyjątkowym wypadku, że na czele państwa stoi genjusz wojenny, mamy natomiast Polskę korzystając z tego dla obrony państwa. Jeżeli prezydent Rzeczypospolitej jest genjuszem wodzem, to w chwili wojny powinien poświęcić się niepodzielnemu kierownictwu armii.

10,000 kary.

Komisariat rządu na m. st. Warszawę nadał nam następujący komunikat:

Redaktor czasopisma „Gazeta Poranna”, Antoni Sadkiewicz, winien umieszczenia w Nr. 244 wymienionego pisma z dn. 19 września r. b. artykuł pt. „Nowa niespodzianka”, zaś w Nr. 247 z dnia 22 września r. b. artykułu pod tytułem „Opiekunowie Organizacji”, zawierających krytykę zarządzeń ministerjum spraw wojskowych z podaniem rozkazu Oddziału II sztabu ministerjum, bez przedstawienia wymienionych artykułów do cenzury prewencyjnej — podlegając karze mk. 10 000 (dziesięć tysięcy) grzywny na zasadzie art. 6 Rozp. z dnia 19 lipca 1920 r. Rady Obrony Państwa (Dz. Pr. Nr. 63) przekroczenie art. 1 tego rozporządzenia.

Kronika.

— Spekulacja polskimi premiówkami. W sferach giełdarskich warszawskich daje się zauważyć powstanie nowego paska, mianowicie paska na polskie premiówki. Wykupuje się ilości tych papierów, w oczekiwaniu ich wzrostu. Prócz tego urządzono loterię na pożyczkę premiówkową. Mianowicie posiadacz premiówki przyjmuje pewne stawki na ten papier, a w razie wygrania, stawiający otrzymuje odpowiednią sumę, jeżeli dana pożyczka nie wyjdzie, to traci stawkę. Rozumie się, że tego rodzaju spekulacja jest prawem wzbronioną.

— Przy pracy. Na stacji kol. radom. swrotniczy Stanisław Strojek, lat 41 sprzągając wagony, skutkiem zerwania łącznika, uległ niebezpiecznemu wypadkowi złamania prawej ręki, bliżej ramienia. Po udziale leniu pierwszej pomocy lekarskiej, rannego odwieziono do miejskiego szpitala.

— (w) Konfiskata prasówki. Stojący na posterunku w pogoni policjant apostregi

idącą 18 letnią dziewczyną niewiadomego nazwiska z tłumokiem pod pachą, a zapytawszy ją co niesie otrzymał odpowiedź że materiał na ubranie do krawca. Kiedy policjant sprawdził zawartość tłumoka, znalazł w nim zwój prasówki o pochodzeniu której nieznajoma dawała sprzeczne zeznania. Sprawę dziewczyny która nie chciała wymienić swego nazwiska skierowano do Sądu. Prasówkę skonfiskowano.

— (w) Wykrycie tajnej gozelnii. W tych dniach policja V go komendatu, wykryła na Konstantynowie w domu Nowaka potajemną gozelnię. Aparaty skonfiskowano a winnych pociągano do odpowiedzialności.

— Ujęcie przemytników z sacharyną. Wczoraj żołnierze ujęli przemytników sacharyny którą dwie kobiety starały przynieść z zagranicy przez Zychlice koło Bobrownik, żołnierze pełniący służbę Cholbirej Francuskiej zatrzymały przemytniczki, sacharynę w ilości 9 kilogramów odebrano i przemytniczki odesłano do sądu sądu celnego w Czeladzi.

— Pożar na komorze celnej. Osiemdziesiąt w nocy od rospalonego pieca zajęła się część sufitu w budynku komory celnej na moście szopenickim. Wkrótce płomień objął cały budynek, który, wobec spóźnionego ratunku i rozszerzającego się z niezwykłą szybkością ognia zdołał spłonąć doszczętnie.

Czynności cłowe i kontrola przepustek załatwiane są obecnie w sąsiednim budynku (po sesji p. Sienka).

— Baczność przy wymianie niemieckich pieniędzy. Jak się dowiadujemy z wiadomości źródła stwierdzono w kwanie się fałszywych 100 i 50 markowych banknotów niemieckich przemycanych z Niemiec przez żydów tutejszych.

— Osobiste. Do naszego miasta w dniu 20 bm. przybył prezes sądu apelacyjnego p. Z. Supiński, b. minister sprawiedliwości, P. Prezes przyjechał na wizytację tutejszych sądów i przy tej okazji zajął się sprawą zalicza na stacji kol. osobowiczej pomiędzy sędzią z Warszawy a tutejszym lekarzem o czym pisaliśmy przed paru dniami w zmiance p. „Ciekawe zajście”.

— Ciekawe odkrycie. Z Płocka donoszą, że znaleziono tam nad Wisłą olbrzymią kość mamuta, długą na 4 metry, szerokość na 89 centymetrów. Jest to jeden z piękniejszych okazów tego rodzaju.

— Hrabia Ronikier wraca do więzienia. Warszawski rząd zwrócił się drogą dyplomatyczną

Dr. HEJMAN
ChOROBY USZU, NOSA I GARDŁA

od 1-2 pp. i od 6-7 pp.

KOŁATAJA Nr. 10 1874

Isn. od 1915 r.

Biuro Ogłoszeń
TEOFIL
PIETRASZEK

WARSZAWA,
Marszałkowska Nr. 115.
Telefon 509 73.

Ogłoszenia do wszystkich pism świata
Solidnie—szybko—tanie.

czną do rządu szwajcarskiego w sprawie wydania hr. Ronikiera, zasądzonego w swoim czasie z powodu głośnego morderstwa, a który przebywał na urlopie w Szwajcarii. Urlop ten otrzymał on od rządu okupacyjnego niemieckiego, lecz bezprawnie go sobie przedłużył. Teraz Ronikier wróci do Warszawy, a jego sprawa będzie rozpatrywana ponownie.

— **Poszukują chrestnych matek:** Jerzy Rozmysłowicz, Wacław Sniadecki, Zbigniew Łada i Lucjan Borysiwicz w celu uprzyjemnienia choć listownie szarych chwil na froncie. Adres: I-szy Dywizjon 7 p. art. ciężkiej Poczta p. nr. 19

— **Podoficerowie 11 komp. 11 pp.** Zagłębiacy poszukują chrestnych mateczek, w celu zawiązania korespondencji. Fr. Kofalczyński sierż. szt., J. Otto sierż. Leg. I brg., Niezłomny plutonowy, C. Pacak kapr., Jan Dukat plut. i Alfred Austen kapr.

Teatr H. Czarneckiego. występuje dziś z ostatnią nowością scen zagranicznych, przewyborną farzę, pełną humoru, skrzęcającą dowcipem „Fruwająca dziewczyna”, która cieszy się wszędzie ogólnym uznaniem. Udział przyjmują najlepsi artyści zespołu komedjowego. Jutro operetka z francuskiego „Jenerał buzerów” w której wystąpią powtórnie pp. Józefo wiczowie.

W sobotę „Księża Radziwiłł” „Panie kucharki”

Ze świata.

Polaków jest przeszło 26 000 000.

Z tego obrotu wynika, że Polaków jest trzy razy tyle, co Belgów, pięć razy tyle, co Szwedów, że na jednego Duńczyka wypada Polaków 10, a na jednego Turka przypada nas szesnastu.

Wiem nie myśleć sobie, że Polska to jakaś biedota, zagubiona w środku Europy: Polska to potęga, to siła, bo dwadzieścia sześć milionów głów myśli o szczęściu Polski, a to jest już Wielka Myśl. Dwadzieścia sześć milionów serc płonie miłością dla Polski, a to przecież jest już Wielka miłość. Pięćdziesiąt dwa miliony rąk pracuje dla Polski, a to jest już Olbrzymia Praca, z nich powstaje potęga Polski.

Najmłodsza spadkobierczyni na świecie.

Wiadomo, że bywają ludzie, których długie nieżyte życie jest jednym oczekiwanym na jakiś spodziewany spadek, który nie rzadko nakoniec zawodzi albo osiąga ich w późnej dopiero starości.

Wprost przeciwnym wypadkiem zajmował się obecnie sąd wiedeński. Sprawa dotyczyła się doktora istoty, która rzekłaby miała po to tylko przysłać na świat aby została spadkobierczynią. Nie była bowiem dłuższą niż 24 godziny, a to jej wystarczyło, by została uznana za prawną spadkobierczynią 100.000 koron.

Rzecz miała się następująco: Żona pewnego właściciela folwarku umarła przy powrocie z podróży do szwajcarskiej. Dziecko to umarło w 24 godzin po matce. — Fakt jednak, że ja przetrwała 24 godziny, wystarczył, by majątek, jako ojciec dziecka, został generalnym spadkobiercą majątku, pozostałego po żonie.

Rodzina zmarłej skwestjonowała sądownie ten spadek, wychodząc z założenia, że dziecko, które zmarło po 24 godzinach, nie było zdolne do życia, zatem nie mogło być prawną spadkobierczynią, po której śmierci z kolei miałyby dziedziczyć ojciec, a więc w danym wypadku należało przyjąć, iż małżeństwo było bezdzietne, a mężowi przypada w spadku po żonie tylko połowa majątku.

Sąd jednak nie uwzględnił tych zastrzeżeń, uznał, że sam fakt, iż córka przetrwała matkę, wystarczy do uznania jej za spadkobierczynią, a w dalszej konsekwencji po śmierci dziecka, ojcu przypada cały majątek.

Lud karłow.

Angielski badacz Vanderbergh, który niedawno powrócił z Afryki środkowej — twierdzi, że odkrył tam nieznaną plemię karłow, mało różniące się od małp. Dorosłe osobniki tego plemienia nie osiągnęły więcej niż 134 cm. wzrostu.

Książki olbrzymy.

Biblioteka królewska w Sztokholmie posiada rękopis znany p. n. „Biblija diabolicka”, nazywaną go również „księgą olbrzymią”, z powodu jego niezwykłej objętości. Długość tej księgi wynosi 90 centymetrów, szerokość — 50, a ciężar jest taki, że trzech ludzi siedząc może ją unieść. Księga zawiera 30.900 stron, siedmnaście kartek brzojnych. Każda strona składa się z dwu kolumn. Obliczono, że na wyrób pergaminu tej księgi zużyto maszyną skór z 460 cielów. Oprawa zrobiona jest z drzewa dębowego grubości 4 i pół centymetra z kłami. Innym podobnie olbrzymim tomem jest księga, wykonana przez Tow. „High — Judd” w San Francisco i wystawiona na pokaz podczas wystawy Kalifornijskiej, gdzie odegrała rolę albumu pamiątkowego. Księga ta waży 250 kilogramów, a rozmiar jej jest: 0,775, 0,65, a oprawy 0,85, 0,70, grubość zaś 0,5. Tom ten składa się z 700 stron, na których widnieje 135.000 podpisów.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wyczytawszy w poczytnym piśmie z dnia 14/X 1920 wzmiankę pod tytułem „Pod adresem policji w Sosnowcu i Będzinie”, dotyczącą się ulicznej sprzedaży papierosów przez wyrostków chciałbym dać kilka słów wyjaśnienia w sprawie tej tak bardzo interesującej ogół, a w szczególności „Kurjera Zagłębia”, który w wypadkach powyższych przypisuje winę policji, a posatem nikomu.

Przecież bezstronny widok łatwo zaobserwuje fakt, że sprzedający papierosy chłopcy, zauważywszy nadchodzącego policjanta rozprzeczają się na wszystkie strony, a wtedy policjantowi pozostałe chyba gonili i naratać się na uwagi i szyderstwa ze strony publiczności, która dziwi się, że policja polska tak zapamiętała przesłado „biedne dzieci”. Niech mi kto zaprzeczy, że tak nie jest, a uwierzę, że „policja nie wiele sobie zadaje trudu, by przester paka okrócić”. Gdyby zaś to rzeczywiście miało miejsce każdemu obywatelowi przysługuje prawo zwrócić uwagę funkcjonariuszowi policji, którego obowiązkiem jest występować przeciwko sprzedawcom, a nawet donieść jego przestępstwa władzy, za co zostanie słusznie ukarany jako za bezczynność władzy.

Niestety, sprawa ta przedstawia się trochę inaczej i muszę zapytać czy policja jest w stanie walczyć z tego rodzaju handlem, gdy ogół cały zapałuje się na to bezkrytycznie, a co więcej popiera handel ten demoralizujący w najwyższym stopniu nieletnich?

I smutniejszą jest, że chłopcy ci znajdują opiekę i poparcie u osób, od których z teści piastowanych przez tychże urzędników należałoby wymagać, by współdziałały z policją w tępieniu tego rodzaju handlu pałarskiego i demoralizującego. Dzieje się jednak wręcz przeciwnie, a czego doświadczyłem na samym sobie, gdy w miesiącu lipcu b. r. obok cukierki „Warszawskiej” chciałem zabrać do komisariatu chłopca sprzedającego papierosy, zabrały się tłumy gapiów, które towarzyszyły „prześladowanemu” do komisariatu („Kur. Zagł.” z d. 15/VII 1920 r. L. 159). Otóż w chwili szarpania się z chłopcem silytowany odruchowo uderzyłem owego chłopca w nos — wtedy wystąpił w obronie „pobitego” jeden z pp. urzędników Starostwa, który wyśrotał nawet w sprawie tej zażalenie do p. Starosty, prosząc o surowe ukaranie „bolzewickiego” policjanta.

Oto typowy przykład jak zapatruje się ogół, a nawet wybitniejsze jednostki na tę sprawę.

Zdarza się, że zapytany nie jeden z tych, którzy popierają ten handel dlaczego kupuje u chłopków zapytuje wzajemnie tenem zdziwionym gdzieś ma kupować jeżeli handlu zmonopolizowanego niema, a jeśli jest to papierosy są tam jeszcze

droższe niż u chłopków; zapytywani zaś chłopcy dlaczego nie starają się o patent, odpowiadają, że magistrat patentu daje tylko większym handlarzom — im odmawiając.

Gdzież więc leży wina i w jaki sposób ma policja działać, by raz na zawsze ukrócić tę istną plagę? Dlaczego rodzi ce wgl. opiekunowie nie zwracają uwagi na swych wychowanków?

Walka z tego rodzaju wyzyskiem będzie zapewne ciężka o ile małoletni przysilacy nie będą karani doraźnie w sposób dający się odczuć, gdyż kara kilkusetu marek nakładana przez sąd pokoju wywołuje na usta skazanych ironiczny uśmiech, a policjanta skazuje na młotkę nieraz kilkunastogodzinną w Sądzie Pokoju, by potwierdził pod przysięgą to, co już raz zeznał w protokole.

Chcąc położyć kres temu nie pomogą ciągle naganki na policję, która ze swej strony czyni co może, lecz konieczne jest uświadomienie ogółu społeczeństwa, że, patrząc przez palce na tego rodzaju handel wyrządza sobie samemu krzywdę, gdyż wychowuje przyszłych przestępców. Należałoby następnie zmonopolizować handel papierosami, a pozwolenie na sprzedaż takowych wydać ludzom, którzy w inny sposób zapracować na swe utrzymanie nie mogą, jak ma to miejsce w Warszawie; zaś wtedy dopiero nieprawie sprzedających papierosy karać w sposób na jaki zasługują.

W oczekiwaniu łaskawego umieszczenia tych kilku słów wyjaśnienia w Pańskim poczytnym piśmie pozostaję z szacunkiem.

Antoni Hala.

St. przodownik IV-go komisariatu P. P.

P. S. Zamierzając powyższe przyznać słuszność pańskich uwag lecz niestety! podkreślić musimy, że jednak nie wszyscy policjanci na sprzedaż papierosów przez chłopków reagują a są nawet i tacy, którzy sami od nich kupują. Co do owego zaficia jaki pan miał z owym urzędnikiem starostwa, broniącym chłopaka, to powinien pan jego właśnie pociągnąć do odpowiedzialności za przeszkadzanie panu w czynnościach służbowych, skierować sprawę na właściwą drogę. (Red.)

OFIARY

Na Ślązaków.

1218. Zamiast apominku w dniu Imienin Komisarza Marka, Powiatowa Kasa Chorych Mk. 1190 na Ślązaków.

Na armję Polską.

451 Magierkiewicz Tytus i Magierkiewicz Ohl Mk. 100.

452. Benjamin Merin Mk. 25.

MATKI powinny pamiętać, że tylko Lanolinowy puder dla dzieci „Puder Dzidzi” z marką Kogutka natychmiast usunie oparzenie i zasuszenie skóry u dzieci. hartowa sprzedaż na Zagłębie, w Skład. Apt. M. Jagiellowicz, Sosnowiec.

Vertex z ciągniętego drutu najtrwalsze lampki oszczędnościowe

Zakłady Elektryczne

Westinghouse

Warszawa, Marszałkowska 98

1566

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej

„GÓRNIK”

w Dąbrowie Górniczej.

518

Ligja pomada na porost włosów

Liczące podziękowania

Ligja crém.

Usuwa smarszki, suchotę skóry, pędy wybieli i udelikatni 1857

Wysła laboratorium at. Inż. chemji Chema Strzemieszyce

Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem

ma do polecenia z póród członków rutynowanego samodzielnego

buchaltera - bilansistę

z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych zakładach przemysłowych i handlowych. władającego językami polskim, niemieckim i rosyjskim.

Łaskawe propozycje przyjmuję Zarząd Związku, 1864

Warszawska 5

PRZYJME

przedstawicielstwo artykułów technicznych, budowlanych oraz wszelkich innych, prócz żywnościowych

Dział Handlowy Zakładów Przemysłowych

Inżynier Mieczysław Szpikowski

Warszawa, Chmielna 3.

Maszynista-Elektrotechnik

specjalista w maszynach żelaznych z 19-sto letnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach niemieckich i polskich poszukuje odpowiedniej posady w powyższej podanym charakterze z natychmiastowym terminem objęcia.

Zgłoszenia pod: Hartman, Gniezno, Jeziorna 14.

DROBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośredni
ciwa Pracy
ul. Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do ternatu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistek maszynistki, techników p. Pośredni t w o bezpłatne. 683

Baczność!
przełasonowuje i farbuje kapelusze filcowe damskie i męskie i dziecinne podług najnowszych modeli Modrzejowska 15 M. Bergman w podwórzu Sosnowiec 1765

Stare zęby
sztuczne kupuje. Golskorn Modrzejowska 31. 1814

Pokoju
umeblow. przy intelig. rodzinie poszukuje naucz. kom. szkoły, pożądany wikt Oferty „do Kurjera Zagłębia” pod K. A. 1842

Poszukuje pokoju
z oddzielnym wejściem przy rodzinie bez mebli, na ulicy Piłsudskiego, 3 go Maja. Pisemne zgłoszenia w Kurjerze pod „H. L.” 1843

Do s rzedania
umywalnia dębowa z marmurowym blatem i z lustrem. Wiadomość w „Kurjerze” 1844

Potrzebny uczeń
do zakładu fryzjerskiego Kuczmierzczak Dębińska 5. 1846

Zimowe
żurnale mód bardzo duży wybór, oraz makulaturę gazetową na pudry i funty poleca Józef Hławski 3-go Maja 4. 1849

Do sprzedania
szafa sklepowa za szkłem jak również dwuchrzędowa harmonja. Starososnowiecka 66 sklep 1851

Pakto
karakulowe do sprzedania ul. 3-go Maja Nr. 20 m. 5. 1852

Meble
do sprzedania, szafa duża, szeslong pluszowy i dwa łóżka dębowe z materacami. Konstancyń róg Robotniczej Nr. 47 2-gie piętro na lewo nad sklepem. 1859

Potrzebny
sztygar z prawem odpowiedzialności, wiek do 35 lat, kawalerowie pierwszeństwo. Oferty pisemne do Kurjera Zagłębia, Dla K.S.W. 1860

Zagięła
karta powołania do wojska na imię Kaspra Rozmusa. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Komisji Uzupełnień w Będzinie. 1851

Kasjerka
z kaucją poszukuje posady. Oferty pod Z.K.N. Wiadomość w Filji Kurjera, 1865

Zaginęła
karta tożsamości wydana przez Magistrat m. Sosnowca i karta powołania do wojska rocznik 1893 na imię Jana Przepióry, 1866

Zaginęła
legitymacja żywnościowa wydana przez kop. Hr. Renard na imię Józefa Sankówniej. 1869

Zaginęła
w Jangrocie tymczasowa legitymacja wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Marji Roth. 1870

Pianino
wynajmęłbym oferty proszę składać Huleczyński Biuro Techniczne Inżynier Skiebowski. 1871

Kucharka
Potrzebna znająca się dobrze na kuch. Nr. Zgłoszenia Kregiewska ul. Sadowa Nr 6 1862.

Do sprzedania
Powozy na kołach gumowych i żelaznych Sosnowiec ul. Sienkiewicza 5 1863

Kierownik
fili biura handlowego, poszukuje stosownej posady, najchętniej w aprowizacji, lub tp

Łaskawe zgłoszenia do 27 bm. pod „Wieloletnia praktyka” Postrantane Sosnowiec. okazielowi paszportu Nr 1990 10753 17 1867

Maszynistka
ze znajomością niemieckiego i praktyką biurową, poszukuje podobnego zajęcia, Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji Kurjera Zagł. pod „Maszynistka” za okazaniem kwitu inseratowego 1868

CHARAKTER, PRZEBZNACZENIE.
czego unikać, co przedsiębrać teraz i w przyszłości, określa na podstawie Metafizyki, Psychologii i Grafologii (badając cechy rąk i pisma), PETERSEN S. 1-1 Dr. Nauk Hermetycznych Sosnowiec, Kottłarska 6 (Mikolajewskaja). Od 4-ej do 7-jej wieczorem.